

NR
1
2012

INFORMATOR KATOLICKI



Natychmiastowy sukces
Ogromne zapotrzebowanie

s. 6

Praca dla wszystkich

s. 8

Żyj bezpieczniej!
Ponad 400 pożarów
rocznie w Oslo

s. 13

Jest to dla mnie wielka radość, móc zwrócić się do Was ze słowami pozdrowienia.

Moje pierwsze spotkanie z polskimi katolikami w Norwegii miało miejsce w połowie lat 80-tych. Wyróżniali się wyraźnie od innych katolików przyjmując postawę klęczącą podczas Komunii św., w sali parafialnej z zapałem rozmawiali o Solidarności i krytykowali reżim komunistyczny w kraju ojczystym. Jako uchodźca polityczny z innego komunistycznego kraju, czułem do nich sympatię mimo, że nie znaleźliśmy siebie nawzajem.

10 lat później miałem okazję odwiedzić Polskę i zapoznać się trochę z jej historią. Wzruszyłem się, kiedy odwiedziłem kościół św. Krzyża w Warszawie, gdzie spoczywa serce Fryderyka Chopina, mimo że całe życie mieszkał w Paryżu. Byłem bardzo poruszony, widząc w wielu kościołach ludzi modlących się przed Najświętszym Sakramentem, nie wspominając Częstochowy i krakowskich Łagiewnik. Miłość do ojczyzny i katolicka pobożność są według mnie dwiema charakterystycznymi cechami Polaków. Cały ten kraj nie tylko znajdował się pod kontrolą komunistycznego aparatu przez ostatnie lata, ale także musiał stawić czoła najazdom i okupacji przez wiele lat. Byłem pod wrażeniem tych niezłomnych ludzi, którzy jednoczyli się razem w walce, w celu zachowania swojej polskiej i katolickiej tożsamości.

Tożsamość nie jest pojęciem, które prowadzi przez historię, ale tym, dzięki czemu walczymy by zrealizować się w życiu. Zawsze napotkamy trudności, jak ostrzega w swojej

książce „Idź za głosem serca” (Va’ dove ti porta il cuore), włoska pisarka Susanna Tamarro: „Walka dla idei, która nie jest bliska twojemu sercu, jest najniebezpieczniejszą rzeczą, którą można zrobić”. Aby zachować tożsamość walczyliśmy w przeszłości o wolność i prawa człowieka. Dzisiaj, z wolnością, którą posiadamy, skupiamy się na naszej wierze, posiadającej jedynie osobisty wymiar, podczas gdy praktykowanie wiary powinno oddziaływać na życie publiczne dla budowania odpowiedzialnej i zorganizowanej wspólnoty i społeczeństwa, niezależnie od tego, gdzie się znajdujemy.

Wkrótce po tym, jak w Europie Wschodniej upadł komunistyczny reżim, jeden Polak napisał do wszystkich katolików na świecie, a szczególnie do swoich rodaków następujące słowa: „Świat współczesny skłonny jest sprowadzać człowieka jedynie do wymiaru horyzontalnego. Czym jednak staje się człowiek bez otwarcia na Absolut? Odpowiedź leży w doświadczeniu każdego człowieka, ale wpisana jest również w dzieje ludzkości krwią rozlaną w imię ideologii i przez reżimy polityczne, które chciały budować „nową ludzkość” bez Boga.” (Jan Paweł II, encyklika Redemptoris Missio)

Odpowiedź na to egzystencjalne pytanie odnaleźć możemy w Misterium Paschalnym: Wielkie światło zajaśniało nad ziemią; Chrystus, Światłość Świata rozjaśnia ciemności świecąc nad wszystkimi ludźmi, aby odwrócić ich wzrok od biedy i nędzy. Zbawiciel, który przyszedł, nie przyniósł żadnego magicznego rozwiązania dla ws-

zystkich naszych problemów, ale na krzyżu ukazał nam nieskończoną miłość Boga do człowieka. On wzmacnia nasze słabości nadzieją życia wiecznego, nadzieją, że nieskończona dobroć Boża uratuje nas od śmiertelnego ludzkiego losu. Przez Chrystusa patrzmy na nasze życie, na naszą przyszłość.

Święta Paschalne stanowią centralny punkt przeżywania wiary. Zmartwychwstanie Jezusa nie jest tylko przeszłym wydarzeniem. Celebracja Misterium Paschalnego oznacza, że Jezus umarł i powstaje dla nas i w nas dzisiaj na nowo. Świętować Wielkanoc oznacza odnaleźć nasze własne życie w życiu Jezusa, który jest Zmartwychwstaniem i Życiem.

Z takim doświadczeniem wiary, chcemy życzyć sobie nawzajem błogosławionych świąt!



Fot. Mats Tandø

p. F.X. Huynh Tan Hai
Wikariusz Generalny

Informator Katolicki

ik@katolsk.no

Wydawca:

Oslo katolske bispedømme
Akersveien 5
0177 Oslo
tel.: 23 21 95 00
faks: 23 21 95 01

Redaktor:

Karol Michalczuk
Akersveien 5
0177 Oslo

Redakcja:

Nasjonalsjelesorgen

Druk:

JMS Mediasystem
Nakład: 19.000 egz.

Wydanie zamknięte: 21.02

Następne wydanie: 01.06

Termin nadsyłania materiałów: 01.05

Zdjęcie na okładce: p. Arne Marco Kirsebom
SS.CC. <http://www.arnemarcophotos.com/>



...w swoim podstawowym znaczeniu stanowi powstrzymanie się od spożywania pokarmów ze względów religijnych. Pościć to powstrzymać się od czegoś dobrego, a nawet potrzebnego, choć może nie koniecznego w takim zakresie, jak tego byśmy pragnęli – w intencji skierowanej ku Bogu, ze względu na Niego. Postem może być również ograniczenie snu, ograniczenie rozrywek, czegoś, co sprawia nam przyjemność; np. oglądanie telewizji, czy milczenie.

Post praktykowano od najdawniejszych czasów w różnych religiach, obecny był również w tradycji żydowskiej. Początkowo traktowano go magicznie. Z czasem zaczęto dostrzegać, że post jako czysto zewnętrzne działanie samo dla siebie, nie ma dla Boga wielkiej wartości. Powinna mu towarzyszyć solidarność z potrzebującymi i przemiana serca, o czym wyraźnie przypomina prorok Izajasz. (Iz 58, 1-12)

Takie jest również chrześcijańskie rozumienie postu. Ma on mieć przede wszystkim wymiar duchowy. Prawdziwym postem jest ograniczenie swojego „ja”, ćwiczenie się w pokorze, powściągnięcie swoich ambicji i pragnień po to, aby bardziej otworzyć się na Boga, być bliżej Niego, a zarazem bliżej drugiego człowieka. Jest to także pewna postawa życiowa mającą na celu dążenie do panowania nad sobą, po to, by być bardziej otwartym na Boga i Jego wolę. Umiejętność odmówienia sobie wszystkiego ze względu na Boga sprawia, że Bóg prawdziwie staje na pierwszym miejscu w życiu człowieka, który w ten sposób może być prawdziwym narzędziem w Jego ręku.

Czwarte przykazanie kościelne **„Zachowywać nakazane posty i wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach”** wskazuje, że katolik nie tylko może podjąć praktyki

postne, ale jest też do niektórych z nich zobowiązany. Zobowiązanie to wiąże się z wyznaczonymi przez Kościół dniami pokuty. Kodeks Prawa Kanonicznego wyjaśnia, że służyć ma to przeżywaniu postu we wspólnocie, w łączności. Precyzuje, że dni pokuty w Kościele powszechnym przypadają w poszczególne piątki całego roku i cały okres Wielkiego Postu. Zaznacza także, że sposób przeżywania postu i wstrzeźliwości w te dni może dokładnie określić Konferencja Episkopatu danego kraju, jak również w całości lub części zastąpić post i wstrzeźliwość innymi formami pokuty, zwłaszcza czynkami miłości i pobożności (KPK kan. 1249 - 1253).

W środę popielcową oraz Wielki Piątek wszystkich wiernych, którzy ukończyli 18, a nie rozpoczęli 60 roku życia obowiązuje post polegający na tym, że można tylko raz w ciągu dnia nająć się do syta, spożywając pokarmy postne (beźmięsne).

Kościół zaleca także praktykowanie postu paschalnego – w Wielką Sobotę aż do Wigilii Zmartwychwstania Pańskiego. Powstrzymanie się od pokarmów mięsnych ma być w tym dniu przygotowaniem do świętowania misterium paschalnego.

W tym miejscu warto również przypomnieć o obowiązku zachowania tzw. postu eucharystycznego. Każdy wierny przystępujący podczas mszy do Komunii św., poza osobami w podeszłym wieku, chorymi i opiekującymi się nimi, powinien przynajmniej na godzinę przed przyjęciem Komunii św. powstrzymać się od jakiegokolwiek pokarmu i napoju za wyjątkiem wody i lekarstwa.

Liturgia Wielkiego Czwartku

rozpoczyna Triduum Paschalne, które jest dla chrześcijan najświętszym czasem w ciągu całego roku. Od Wielkiego Czwartku do Niedzieli Zmartwychwstania Kościół wspomina najważniejsze wydarzenia w historii zbawienia: ustanowienie Eucharystii, mękę i śmierć Chrystusa oraz Jego zmartwychwstanie.

W Wielki Czwartek liturgia odzwierciedla Ostatnią Wieczerzę, ustanowienie przez Jezusa sakramentów Eucharystii oraz kapłaństwa. Rano, przed rozpoczę-

ciem Triduum Paschalnego ma miejsce szczególna Msza św. We wszystkich kościołach katedralnych biskup diecezjalny wraz z kapłanami odprawia Mszę św. Krzyżma. Podczas niej biskup święci oleje (chorych, katechumenów i krzyżmo), które przez cały rok służą przy udzielaniu sakramentów chrztu, święceń kapłańskich, namaszczenia chorych. Kapłani koncelebrujący ze swoim biskupem odnawiają przyrzeczenia kapłańskie. Msza Krzyżma jest wyrazem jedności i wspólnoty duchowieństwa całej diecezji.

Wieczorem w kościołach parafialnych Mszą Wieczerzy Pańskiej rozpoczyna się Triduum Paschalne. Przed rozpoczęciem liturgii opróżnia się tabernakulum, w którym przez cały rok przechowywany jest Najświętszy Sakrament. Odtąd aż do Nocy Zmartwychwstania pozostaje ono puste.

Msza św. tego wieczoru ma bardzo uroczysty charakter. Jest dziękczynieniem za ustanowienie sakramentów Eucharystii i kapłaństwa. Ostatnia Wieczerza, którą Jezus spożywał z apostołami, była tradycyjną ucztą paschalną, przypominającą wyjście Izraelitów z niewoli egipskiej. Wszystkie gesty i słowa Jezusa, błogosławieństwo chleba i wina nawiązują do tradycji żydowskiej. Jednak Chrystus nadał tej uczcie nowy sens. Mówiąc, że poświęcony chleb jest Jego Ciałem, a wino Krwią, ustanowił Eucharystię. Równocześnie, nakazał apostołom: „To czyńcie na Moją pamiątkę”. Tradycja upatruje w tych słowach ustanowienie kapłaństwa służebnego,



Agnolo Gaddi - The Last Supper

szczególne włączenie apostołów i ich następców w jedyne kapłaństwo Chrystusa.

Po Mszy św. rusza procesja do tzw. ciemnicy, gdzie rozpoczyna się adoracja Najświętszego Sakramentu. Wymownym znakiem odejścia Jezusa, który po Ostatniej Wieczerzy został pojmany, jest ogołocenie ołtarza. Aż do Wigilii Paschalnej pozostaje on bez obrusa, świec i wszelkich ozdób.

Wielki Piątek dzień Krzyża.

Po południu celebrowana jest wielkopiątkowa Liturgia Męki Pańskiej. Celebrans i asysta wchodzi w ciszy. Przed ołtarzem przez chwilę leżą krzyżem, a po modlitwie wstępnej czytane jest prorocтво Izajasza o Cierpiącym Słudze Jahwe i fragment Listu do Hebrajczyków. Następnie następuje czytany bądź śpiewany opis Męki Pańskiej według św. Jana.

Po homilii następuje bardzo uroczysta modlitwa wstawiennicza, w której Kościół poleca Bogu siebie i cały świat, wyrażając w ten sposób pragnienie samego Chrystusa: aby wszyscy byli zbawieni. Szczególnie przejmujące są modlitwy o jedność chrześcijan, prośba za niewierzących i za Żydów.

Centralnym wydarzeniem liturgii jest adoracja Krzyża. Zasłonięty fioletowym sukniem Krzyż wnosi się przed ołtarz. Celebrans stopniowo odsłania ramiona Krzyża i trzykrotnie śpiewa: „*Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło zbawienie świata*”, na co wszyscy wierni odpowiadają: „*Pójdźmy z pokłonem*”. Obecnie

odsłanianie koncentruje uczestnika liturgii na cierpieniu Syna Bożego. We wczesnej Tradycji na krzyżu nie było postaci ukrzyżowanego Chrystusa. Był on zrobiony ze złota i wysadzany drogocennymi kamieniami, tak by podczas odsłaniania wierni widzieli Chrystusa triumfującego. Pierwsze krzyże z postacią Jezusa przedstawiały Go z otwartymi oczami i z dwoma koronami na głowie: cierniową i królewską.

Po liturgii Krzyż zostaje w widocznym i dostępnym miejscu, tak by każdy wierny mógł go adorować. Jest on aż do Wigilii Paschalnej najważniejszym punktem w kościele. Przyklęka się przed nim, tak, jak normalnie przyklęka się przed Najświętszym Sakramentem. Po adoracji Krzyża z ciemnicy przynosi się Najświętszy Sakrament i wiernym udzielana jest Komunia.

Ostatnią częścią liturgii Wielkiego Piątku jest procesja do Grobu Pańskiego. Na ołtarzu umieszczonym przy Grobie lub na specjalnym tronie wystawia się Najświętszy Sakrament w monstrancji okrytej białym przejrzyстым welonem - symbolem całunu, w który owinięto ciało zmarłego Chrystusa.

W Wielki Piątek odprawiane są także nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Ma ono upamiętniać wędrówkę Jezusa Chrystusa z krzyżem na ramionach ulicami Jerozolimy od miejsca wydania wyroku w pretorium Piłata do miejsca ukrzyżowania na Golgocie. Podczas nabożeństwa rozważanych jest 14 etapów męki Chrystusa. Często rozważaniom towarzyszy symboliczna wędrówka od stacji do stacji - oznaczonych krzyżami i przedstawieniami wydarzeń - rozmieszczonych w kościołach, niekiedy także przejście ulicami miasta.

Wielka Sobota dzień ciszy i oczekiwania.

Dla uczniów Jezusa był to dzień największej próby. Według Tradycji apostołowie rozpięchli się po śmierci Jezusa, a jedyną osobą, która wytrzymała w wierze, była Maryja. Dlatego też każda sobota jest w Kościele dniem maryjnym.

Tradycją Wielkiej Soboty jest poświęcenie pokarmów wielkanocnych: chle-

ba - na pamiątkę tego, którym Jezus nakarmił tłumy na pustyni; mięsa - na pamiątkę baranka paschalnego, którego spożywał Jezus podczas uczyty paschalnej z uczniami w Wieczerniku oraz jajek, które symbolizują nowe życie.

Wielkanoc Niedziela Zmar- twychwstania Pańskiego

zaczyna się już w sobotę po zachodzie słońca liturgią światła. Na zewnątrz kościoła kapłan święci ogień, od którego następnie zapala się Paschał - wielką woskową świecę, która symbolizuje zmarłych Chrystusa. Na paschale kapłan żłobi znak krzyża, wypowiadając słowa: „*Chrystus wczoraj i dziś, początek i koniec, Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność, Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen*”. Umieszcza się tam również pięć ozdobnych czerwonych gwoździ, symbolizujących rany Chrystusa oraz aktualną datę. Następnie Paschał ten wnosi się do okrytej mrokiem świątyni, a wierni zapalają od niego swoje świece, przekazując sobie wzajemnie światło. Exultet, która zaczyna się od słów: „*Weselcie się już zastępy Aniołów w niebie! Weselcie się słudzy Boga! Niech zabrzmią dzwony głoszące zbawienie, gdy Król tak wielki odnosi zwycięstwo!*”.

Dalsza część liturgii paschalnej to czytania z psalmami, które przypominają całą historię zbawienia, poczynając od stworzenia świata, przez wyjście Izraelitów z niewoli egipskiej, prorocтва zapowiadające Mesjasza aż do Ewangelii o Zmarłychwstaniu Jezusa. Tej nocy rozbrzmiewa uroczysty śpiew „*Alleluja*”. Celebrans dokonuje poświęcenia wody, która przez najbliższy rok będzie służyła przede wszystkim do chrztu. Czasami, na wzór pierwotnych wspólnot chrześcijańskich, w noc paschalną chrzci się katechumenów, udzielając im zarazem bierzmowania i pierwszej Komunii św. Wszyscy wierni odnawiają swoje przyrzeczenia chrzcielne wyrzekając się grzechu, Szatana i wszystkiego, co prowadzi do zła oraz wyznając wiarę w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Wigilia Paschalna kończy się Eucharystią i procesją rezurekcyjną.



Fot. Redakcja

NUK zaprasza na **wielkanocny obóz dla młodzieży** przygotowującej się do bierzmowania i dla młodzieży, która przyjęła już sakrament bierzmowania.

Data: 1. – 8. kwietnia 2012

(niedziela palmowa - poniedziałek wielkanocny)

Termin zgłoszeń: 11. marca

Cena: 1900 kr dla członków NUK

2300 kr dla pozostałych

Zgłoszenia: Zobacz www.nuk.no
->Aktiviteter

Każdego roku podczas Wielkiego Tygodnia, NUK organizuje obozy dla młodzieży przygotowującej się do bierzmowania oraz dla młodzieży, która przyjęła już ten sakrament. Rok 2012 z pewnością nie jest wyjątkiem! Zapraszamy młodych z całej Norwegii do wzięcia udziału w tym niesamowitym przeżyciu, we wspólnym przeżywaniu tajemnicy Paschalnej.

Obozy dla młodzieży przygotowującej się do bierzmowania w Skogstad i Gulsrud

Obóz dla młodzieży, która przyjęła sakrament bierzmowania w Mariaholm

Masz pytania - skontaktuj się z biurem NUK:

tel.: **23 21 95 40** lub nuk@nuk.no



St. Olav bokhandel



Unikalny zbiór chorałów gregoriańskich z utworami z całego roku kościelnego, w wykonaniu czołowych artystów z Włoch, Danii i Niemiec. Zestaw 10 płyt CD w cenie 158 kr,-



Sr. Ane-Elisabet Røer

FREDDY EDDERKOPP I KLOSTER

Lubiący przygody pająk Freddy opowiada dzieciom o życiu w klasztorze. Ze swojego wspaniałego punktu widokowego mieszczącego się w welonie s. Agates, lub wisząc ponad tabernakulum w kaplicy, uczy dzieci o powołaniu i ślubach zakonnych, pokazuje swoje oszałamiające odkrycia i spostrzeżenia związane z życiem klasztornym. Książka w cenie 199 kr do kupienia w Księgarni św. Olafa lub w Twojej lokalnej księgarni.

Godziny otwarcia:

Wtorek – piątek: 10 – 18

Sobota: 11 – 15

Niedziela: 12.30 – 15

Poniedziałki: ZAMKNIĘTE

Dobrowolna pomoc w Mariaholm



Norges Unge Katoliker zaprasza na weekend w Mariaholm w terminie **4 - 6 maja**.

W zamian za bezinteresowną pomoc otrzymasz

darmowy weekend w miłym towarzystwie i możliwość wniesienia wkładu w przygotowanie miejsca na obóz letni.

Kierownik prac: Paul Marić

Kontakt z sekretariatem NUK: tel.: **23 21 95 40**
lub nuk@nuk.no



Natychmiastowy sukces i ogromne zapotrzebowanie

>> s. Anne Bente Hadland OP

We wrześniu 2011 w Oslo otwarto Centrum Informacyjne Caritas dla emigrantów zarobkowych w Norwegii. Kierujący projektem Bernt Gulbrandsen zaprasza do nowoutwartego lokalu wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek pytania i wątpliwości odnośnie swojego pobytu w Norwegii.

Pracują tu zawsze dwie osoby w tym samym czasie i przeznaczają co najmniej 30 minut dla każdego interesanta, mówi Bernt.

- Dużo czasu poświęcamy na wysłuchanie z jakimi problemami przychodzą, a następnie próbujemy im pomóc. Nie wykonujemy dla nich takiej pracy, jak NAV, ale tłumaczymy, co powinni zrobić w danej sytuacji, i pokazujemy możliwe sposoby rozwiązania problemu. Informacje, które przekazujemy dotyczą głównie funkcjonowania norweskiego rynku pracy, w jaki sposób działa rynek mieszkaniowy, spotykamy się też z pytaniami odnośnie łączenia rodzin itp. Tutaj znajdują się komputery do dyspozycji dla odwiedzających nasze Centrum oraz materiały informacyjne na temat życia i funkcjonowania w norweskim społeczeństwie.

Centrum Informacyjne odniosło natychmiastowy sukces. Caritas rozwiązał rzeczywistą potrzebę, zauważył zmieniające się warunki gospodarcze.

- Obecnie ok. 30 % przychodzących do nas pochodzi z krajów władających jęz. hiszpańskim, nie było tak od początku. Dwie trzecie stanowią Hisz-



Fot. Peter K. Risholm/Caritas Norge

panie, reszta to imigranci do Hiszpanii, mający pozwolenie na pobyt i pracę w tym kraju, ale nie mający pracy. Dlatego przyjeżdżają oni do Norwegii. Dostrzegamy znaczny napływ ludzi z Europy Południowej. Największą grupą są wspomniani wyżej posługujący się jęz. hiszpańskim, następnie Polacy i Litwini.

Chcielibyśmy więcej wolontariuszy

W Infocentrum oprócz Norwegów pracują osoby pochodzące z Ameryki Łacińskiej, Polski, Litwy. Na dzień dzisiejszy mamy zatrudnione trzy osoby w niepełnym wymiarze godzin i jedną osobę na cały etat. To wystarczy na trzy dni pracy w tygodniu, ale naszym celem jest rozszerzenie działalności, co oznacza także większy napływ interesantów.

- Mamy także kilkoro wolontariuszy, jednak możemy potrzebować ich więcej. Oprócz umiejętności językowych wykraczających poza jęz. norweski i angielski, muszą oni móc podać podstawowe informacje na temat życia w norweskim społeczeństwie, obowiązujących tu procedur w przypadku podjęcia pracy lub osiedlenia się. Naszym głównym zadaniem jest podanie praktycznych informacji i wskazówek na temat dalszego postępowania w wielu sprawach. Dodatkowo pomagamy w elektronicznej rejestracji, aby uzyskać pozwolenie na pobyt w Norwegii, ponieważ nie wszyscy posiadają umiejętność korzystania z komputera i nie potrafią we właściwy sposób zarejestrować się na stronach UDI. Jesteśmy pomocni w tłumaczeniu i pisaniu CV. Dlatego potrzebujemy wykwalifikowanych wolontariuszy! W 2012 roku mamy nadzieję uzyskać

2,6 miliona koron dofinansowania. Wtedy będziemy w stanie prawidłowo funkcjonować, mieć otwarte w sezonie letnim, zachować cztery miejsca pracy i być dostępni przez cztery dni w tygodniu, bo takie są potrzeby.

– Pomagamy w znalezieniu przysługującej darmowej pomocy prawnej, kontakcie z Juss-Buss (pomoc prawna świadczona przez studentów Wydziału Prawa na Uniwersytecie w Oslo nieprzerwanie od 1971 roku – przyp. red.) a także z Inspekcją Pracy. Pełnimy jakby rolę „Rzecznika Praw Obywatelskich”. Czasami spotykamy ludzi, którzy są wykorzystywani w swoich miejscach pracy. Wtedy zdarza się, że występujemy w ich imieniu, ale przede wszystkim staramy się dać im potrzebne informacje i doradzić, w jaki sposób mogą rozwiązać swój problem. Nie możemy być referentami prowadzącymi sprawy ani świadczyć usług społecznych za nich. Staramy się być pośrednikami i udzielać wskazówek. Nie możemy przecież odesłać kogoś bez próby udzielenia mu pomocy. Idziemy dużo dalej niż oferta instytucji państwowych.

Centrum w krótkim czasie stało się bardzo popularne.

– Od samego początku mamy średnio 20 interesantów dziennie. Nie prowadziliśmy prawie żadnej akcji reklamowej, wiadomość o naszym istnieniu przekazywana jest z ust do ust.

Wielu, którym się nie udaje

Gulbrandsen mówi, że istnienie Centrum ujawniło jego duże zapotrzebowanie. Wielu z tych, którzy do nas przychodzą są bardzo zmotywowani, posiadają wysokie wykształcenie, ale nie mogą odnaleźć się na norweskim rynku pracy.

– Jesteśmy „społecznym ramieniem” Kościoła katolickiego, i to, co robimy tutaj zaspokaja w oczywisty sposób wielkie zapotrzebowanie w norweskim społeczeństwie dobrobytu. Jest wielu, którym się nie udaje i do nas absolutnie nie trafiają ci, którzy jakby się wydawali, są „niezaradni życiowo”. Bardzo dobrze wykształceni mężczyźni z krajów Europy Południowej, ojcowie rodzin, którzy stracili pracę w wyniku redukcji etatów w dobie kryzysu, wyjeżdżający

za granicę by pomóc swoim rodzinom. Ryzykują, przyjeżdżając w ciemno do Oslo bez żadnego zabezpieczenia. Wielu z nich nie ma gdzie mieszkać, w ciągu dnia przebywają na terenie dworca kolejowego Oslo S. W czasie nocy, między godziną pierwszą a piątą, gdy dworzec jest zamknięty, włączają się po ulicach miasta zanim będą mogli znów rano tam wrócić i się ogrzać.

– Przychodzą do nas ludzie wyszukiwani przez pracodawców. Jednego razu odwiedził nas mężczyzna pochodzący z jednego afrykańskiego kraju, pracujący w firmie sprzątającej. Otrzymywał wciąż nowe, dodatkowe zadania w pracy, przez co musiał pracować dłużej i uzyskiwał wciąż takie same wynagrodzenie. Zasadniczo otrzymywał on 100 koron na godzinę, jest to 51 koron poniżej stawki minimalnej, nie otrzymywał także żadnego dodatku za pracę w nocy. Jest to sprawa, którą powinna zająć się Inspekcja Pracy, jednak osoba ta mówi tylko i wyłącznie w jęz. hiszpańskim. W Inspekcji Pracy pracują osoby władające jęz. polskim, jednak minie jeszcze trochę czasu zanim osoba posługująca się jęz. hiszpańskim będzie mogła swobodnie porozumieć się tam w swoim ojczystym języku. Imigranci zarobkowi posługujący się jęz. hiszpańskim stanowią obecnie jedną z liczniejszych grup etnicznych mieszkających w Norwegii.

– Innym problemem jest praca na czarno. Osobom pracującym na czarno, bez żadnych umów, nie przysługują absolutnie żadne prawa. Wyjaśniamy im, że znajdują się poza systemem i radzimy, żeby wrócili do domu, przygotowali się lepiej do ewentualnego przyjazdu do Norwegii następnym razem.

– Mówimy tu o bardzo utalentowanych ludziach, wykwalifikowanych pracownikach, którzy pracowali w swoim kraju ojczystym przez 10 - 15 lat, a potem stracili pracę. Rodzina przebywająca w kraju nie ma żadnego wsparcia ani zabezpieczenia. Dokładają oni wszelkich starań, aby pomóc swoim bliskim i trudno jest im wrócić, gdy nie są w stanie pomóc. Zauważamy, że przybywa do Norwegii coraz więcej mieszkańców Hiszpanii, Włoch i Grecji.

– Staramy się również utrzymywać kontakt z grupami narodowymi w parafiach, aby zapewnić nowoprzybyłym

jak najszerszą ofertę pomocy. Poszukujemy dobrych sposobów na to, aby nie przeciążać istniejących kontaktów. Przybywają do nas osoby z bardzo poważnymi problemami.

Żadnej oferty pomocy

Gulbrandsen mówi, że te nowoprzybyłe w poszukiwaniu pracy osoby, nie mają żadnej oferty pomocy w pierwszej fazie pobytu, często nie mają nawet gdzie mieszkać. Caritas ma nadzieję, że będzie możliwe znalezienie rozwiązania w tej sprawie, we współpracy z innymi podmiotami.

– Gdy wieczorem kończymy pracę, na zewnątrz panuje ujemna temperatura, wiemy że wysyłamy ich na ulicę. To jest praktycznie niemożliwe, aby wesprzeć ich finansowo, nie posiadamy bowiem żadnych funduszy, które moglibyśmy przeznaczyć na ten cel. Jest to wielki paradoks i bardzo zaskakująca sytuacja, że Oslo nie ma nic do zaoferowania ludziom, znajdującym się w tak rozpaczliwych okolicznościach.

– Istniejąca oferta skierowana jest jedynie do osób mających problem z narkotykami, dobrze że takowa jest. Jednak nie ma żadnej jadłodajni, która wydawałaby gorącą zupę, nie ma żadnego miejsca, do którego można wejść i się ogrzać, wziąć prysznic, otrzymać miejsce noclegowe, krótkoterminowe schronienie w nagłym przypadku. Jest mi bardzo wstyd na samą myśl o tym. Chcemy zająć się tym problemem w ciągu tego roku i będziemy kontaktować się z innymi instytucjami społecznymi w sprawie ewentualnej współpracy.

#

Centrum Informacyjne Caritas

dla imigrantów zarobkowych znajduje się przy ul. Storgata 38, wejście od ul. Hausmannsgate.

Godziny otwarcia:
wtorek i czwartek 10:00 - 17:00
środa 10:00 - 19:00

infosenter@caritas.no

Chcesz zostać wolontariuszem?

Kontakt: Bernt Ivar Gulbrandsen
tel.: 40 42 84 55 lub
bernt.ivar.gulbrandsen@caritas.no

Praca dla wszystkich

>> Karol Michalczuk



Libe Rieber-Mohn

Urodziła się i wychowała w Oslo. Jako dziecko uczęszczała do przedszkola św. Sunnivy. W dni powszednie chodziła do normalnej szkoły podstawowej i dodatkowo do katolickiej szkoły w soboty. Z wykształcenia jest socjologiem. Pracowała w Barnevernet (organizacja dbająca o ochronę praw dziecka). Była doradcą Jensa Stoltenberga w parlamencie Norwegii a także sekretarzem w Ministerstwie pracy i integracji społecznej (Arbeids- og inkluderingsdepartementet). Obecnie jest wiceburmistrzem w Oslo i liderem grupy członków Norweskiej Partii Pracy (DnA) wchodzących w skład Rady Miasta. Zamężna, posiada dwoje dorosłych dzieci.

Fot. Arbeiderpartiet

- Nasza partia zorganizowana jest w sposób demokratyczny, gdzie członkowie działają aktywnie w lokalnych związkach. Poprzez członkostwo można promować kwestie, które są ważne dla danej osoby oraz brać udział w wyborach liderów, którzy reprezentują partię na zewnątrz i przedstawicieli w wyborach lokalnych i do parlamentu, opowiada Liebe.

System, w którym lokalne związki zawodowe mogły być powiązane z partią został zniesiony w 1997 roku. Dzisiaj DnA ma około 49.500 indywidualnych członków. Partia aktywnie działa na terenie 19 województw (*fylke*), 434 gmin (*kommune*) i ma około 2500 lokalnych związków (*lokal forening*).

Jaki wkład do społeczeństwa wnosi Kościół katolicki oraz inne związki wyznaniowe?

- Kościół katolicki, podobnie jak inne związki wyznaniowe, jest ważnym i istotnym ośrodkiem społecznym i gospodarczym dla wielu ludzi. Kościół katolicki gromadzi również wokół siebie ludzi z różnych środowisk i daje poczucie wspólnoty dla nowoprzybyłych do Norwegii. Poza tym jestem pełna podziwu dla ogromu pracy, jaką tam się wykonuje. W ubiegłym tygodniu odwiedziłam Centrum Informacyjne Caritas dla imigrantów zarobkowych. Jestem pod wrażeniem wykonywanej tam pracy.

Na czym skupia się działanie partii po wyborach samorządowych pod koniec



Libe Rieber-Mohn podczas jednego ze spotkań z wyborcami

Fot. Arbeiderpartiet

2011 roku?

- Po jesiennych wyborach do samorządów lokalnych działania DnA w Oslo koncentrują się na trzech głównych tematach: szkoła, która zapewni równe szanse wszystkim dzieciom, opieka nad starszymi, która umożliwi bezpieczną i godną starość oraz dobry i tani transport publiczny.

Czy w programie politycznym partii są jakieś sprawy, które szczególnie dotyczą Polaków mieszkających na terenie Norwegii?

- Myślę, że każdy, niezależnie od tego, skąd pochodzi, ma podobne cele życiowe. Dobre wykształcenie dla swoich dzieci, bezpieczna praca na dobrych warunkach, dobra komunikacja miejska. Jednak są też pewne szczególne wyzwania, które stają przed Polakami. Po pierwsze DnA w Oslo uważa, że pracownicy migrujący z Europejskiego Obszaru Gospodarczego do Norwegii powinni mieć zapewniony darmowy kurs języka norweskiego. (Europejski Obszar Gospodarczy, EOG – jest to strefa wolnego handlu i wspólny rynek obejmujący kraje Unii Europejskiej i Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (z wyjątkiem Szwajcarii). EOG opiera się na czterech fundamentalnych wolnościach: swobodzie przepływu ludzi, kapitału, towarów i usług. – przyp. red.)

Po drugie, osoby pracujące w Norwegii powinny mieć dobre warunki pracy i powinny być traktowane jednakowo, niezależnie od tego, z jakiego kraju

pochodzą. Poznałam wiele polskich kobiet, które napotykają trudności w znalezieniu normalnej pracy zgodnej ze swoim wykształceniem i są zmuszone pracować na czarno w domach prywatnych. W tym przypadku prawa kobiet nie są respektowane.

Polacy pracujący w Norwegii wykonują bardzo dobrą pracę, potrzebujemy ich umiejętności i fachowych zdolności i jesteśmy bardzo szczęśliwi za wkład pracy wielu Polaków, dodała na zakończenie.

Det norske Arbeiderparti (DnA) - Norweska Partia Pracy

Partia powstała w 1887 roku. Pierwsze miejsca w parlamencie zdobyła w 1903 roku, powiększając stopniowo swój stan. W 1927 roku stała się największą partią polityczną w parlamencie. W 1921 roku, miał miejsce rozłam w partii, spowodowany podjętą dwa lata wcześniej decyzją przystąpienia do Międzynarodówki Komunistycznej. W wyniku czego powstała Socjaldemo-

kratyczna Partia Pracy Norwegii. W 1923 partia opuściła Międzynarodówkę Komunistyczną i w 1927 roku socjaldemokraci połączyli się na nowo z Norweską Partią Pracy.

Ma wizję sprawiedliwego świata bez ubóstwa, gdzie ludzie żyją w pokoju i równowadze ekologicznej oraz w wolności i na równi ze sobą, mając wpływ na warunki życiowe. Jest partią socjaldemokratyczną, opowiadającą się za ideałami wolności, demokracji i sprawiedliwości społecznej. W swoich założeniach wierzy w partnerstwo oraz współpracę na szczeblu krajowym jak i międzynarodowym. Działając wspólnie, a nie tylko jako pojedyncze jednostki, możemy wypracować lepsze społeczeństwo dla wszystkich.

Dominującą pozycję w parlamencie norweskim utrzymała do czasów obecnych, często będąc w posiadaniu większości absolutnej mandatów.

Jest największą partią polityczną w Norwegii. W Wyborach powszechnych

w 2009 otrzymali 35,4 % głosów i 64 członków partii zasiada w parlamencie. Razem z Sosialistisk Venstreparti (SV) i Senterpartiet (Sp) tworzą koalicyjną większość w parlamencie. Jest ugrupowaniem, które przewodzi Czerwonozielonej koalicji. Te trzy partie razem mają 86 miejsc w 169-osobowym parlamencie.

Liderem Partii jest Jens Stoltenberg obecny premier Norwegii od 2005 roku. Pełnił tę funkcję poprzednio w latach 2000 – 2001.



Premier Norwegii Jens Stoltenberg podczas Landsmøte w 2011r.

Fot. Arbeiderpartiet

Zapraszamy na dzień otwarty w NUK

24 marca od godz. 11.00 do 18.00

pragniesz spotkać swoich rówieśników mówiących po polsku?

zastanawiasz się co my, młodzi możemy dać Kościołowi?

chcesz usłyszeć o planach duszpasterskich Diecezji Oslo związanych z

pracą z dziećmi i młodzieżą?

zgłoszenia i informacje na stronie

www.nuk.no



Nowa Siostra Przełożona

u Sióstr Elżbietanek w Oslo.

Siostra M. Faustyna Walczak dnia 9 stycznia 2012 została mianowana nową Przełożoną wspólnoty zakonnej w Oslo.

S. M. Faustyna przejmuje urząd po zmarłej s. M. Rosarii Bernhart, która była przełożoną w Oslo dziewięć lat. Prosimy Boga o błogosławieństwo dla s. M. Faustyny na ten czas służby przełożenijskiej. Niech Duch Święty prowadzi ją we wszystkich poczynaniach i umacnia ją, aby wzrastała w swoim powołaniu z radością i wytrwałością, i żeby potrafiła wspierać Siostry które zostały jej powierzone. Życzymy Siostrze Faustynie wszystkiego co najlepsze.



19 marca, św. Józefa

>> o. Antoni Skrobis OFM

Opiekun - św. Józef był czczony w Kościele od pierwszych wieków. Orygenes (jeden z najznamienitszych wczesnochrześcijańskich pisarzy i teologów) wystawiał go jako męża sprawiedliwego, zaś św. Grzegorz z Nazjanzu wynosił jego godność ponad wszystkich świętych. Wzrost kultu św. Józefa zawdzięczamy św. Augustynowi. Podkreślał on dziewictwo, cnoty i rolę przybranego ojca Jezusa. Liturgia wspomina św. Józefa wpraw w Kościołach wschodnich. Szczególną cześć oddawano mu w klasztorze św. Saby pod Jerozolimą. W Rzymie Sykstus IV w 1479 r. wyznaczył datę 19 marca jako dzień oddawania czci temu świętemu. Papież Grzegorz XV rozszerzył tę uroczystość na cały Kościół i w ten sposób 19 marca stał się dniem poświęconym czci Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. W XIX wieku papież Pius IX ustanowił święto Opieki św. Józefa nad całym Kościołem. Pius XII w jego miejsce wprowadził wspomnienie św. Józefa Robotnika, wyznaczając je na dzień 1 maja.

Liturgia stawia przed naszymi oczyma kolejne tajemnice z życia św. Józefa i zaprasza do ich rozważania. Wspominając święte małżeństwo Józefa i Maryi, Kościół prosi o jedność pośród chrześcijan i radość podążania drogą prowadzącą do Boga - źródła miłości. Zaprasza, byśmy wpatrzyli w św. Józefa, opiekuna młodych lat Zbawiciela, jako Kościół Chrystusowy troskliwie pracowali dla dzieła zbawienia świata. Zachęca również do odkrycia pracy jako czasu uświęcenia naszego życia. Prowadzi do pochylenia się nad życiem rodzinnym. Warto pamiętać, iż w 1920 r. Benedykt XV zachęcał do okazywania szczególnej czci św. Józefowi w każdej środę oraz w marcu.

Patron - Od XVII wieku wśród krajów powierzonych opiece św. Józefa znajdujemy: Meksyk, Czechy, Austrię, Belgię, Kanadę oraz Chiny. W 1930 r. Pius XI uczynił św. Józefa patronem

Rosji, a w 1957 Pius XII - patronem Peru. W tym samym roku biskupi Południowego Wietnamu oddali cały kraj orędownictwu św. Józefa. Od 1880 r. na mocy dekretu Stolicy Apostolskiej patronuje on diecezji wrocławskiej. W Polsce jest także patronem diecezji kaliskiej, łódzkiej oraz drugim patronem diecezji legnickiej.

Papież: Benedykt XV i Pius XII powierzają opiece tego świętego wszystkich robotników, a w szczególności sposób cieśli, stolarzy, rzemieślników, inżynierów, tynkarzy, rzeźników, a od 2003 r. - przedsiębiorców. Jego wstawiennictwa poszukują doświadczający zwątpienia, mający trudności z podjęciem decyzji. On czuwa nad ojcami, nad kupującymi domy, pracującymi dla sprawiedliwości społecznej. Opiekuje się małżonkami, rodzinami oraz tymi, którzy stoją w obliczu śmierci. Patronuje przecierającym szlaki i podróżnikom. Papież Jan XXIII uczynił go patronem Soboru Watykańskiego II.

#

Modlitwa do św. Józefa!

Pomnij, o najczystszy Oblubieńcze Maryi,

a mój najmilszy Opiekunie, święty Józefie,

że nie słyszano nigdy, aby ktokolwiek

wzywający Twej opieki

i błagający o Twoją pomoc

pozostał bez pociechy.

Tą ufnością ożywiony(a),

przychodzę do Ciebie

i z całą żarliwością ducha

Tobie się polecam.

Nie odrzucaj modlitwy mojej,

o przybranego Ojca Odkupiciela,

ale racz ją łaskawie przyjąć i wysłuchać.

Amen.

Nabór do seminarium

św. Eysteina



Biskup Oslo Bernt Eidsvig Can.Reg. informuje, że termin zgłoszeń do seminarium św. Eysteina na rok akademicki 2012 - 2013 upływa 1-go kwietnia.

Zainteresowani kandydaci mogą zgłaszać się do Rektora seminarium, ks. Carlo Le Hong Phuc, Akersveien 6, 0177 Oslo (tel. 23 21 95 96,

e-mail: carlo.hong.phuc@katolsk.no) z kopią metryki chrztu oraz

referencjami od księży lub innych kompetentnych osób.

Kandydaci winni ukończyć 20 lat.

Seminarium św. Eysteina zostało założone w marcu 2006. Klerycy mieszkają przy ul. Akersveien 6, gdzie otrzymują ludzką, duchową i duszpasterską formację. Studia teologiczne odbywają się głównie na Wydziale Teologicznym w Oslo (Det teologiske menighetsfakultet). Czas przeznaczony na studia wynosi od sześciu do siedmiu lat.

Diecezja Oslo ma w chwili obecnej pięciu kleryków. Dwóch z nich pochodzi z Polski.



Rejestracja do Kościoła katolickiego w Norwegii

Podajemy kilka możliwych sposobów rejestracji:

* wypełnij zamieszczony na następnej stronie formularz i oddaj go księdzu lub w biurze parafialnym

* na stronie internetowej: https://www.katolsk.no/personnummer_pl.php (strona w jęz. polskim)

* wyślij wiadomość e-mail na adres: personnummer@katolsk.no

(podając takie same dane jak na formularzu rejestracyjnym znajdującym się na następnej stronie)

Dzieci urodzone w Norwegii a ochrzczone w Polsce
trzeba także rejestrować w Norwegii.

Dopiero przyjechałeś do Norwegii?
A może właśnie zmieniłeś adres zamieszkania?
Poinformuj nas o tym.

Zmiana adresu zamieszkania w Norwegii

Wraz z szybko rosnącą liczbą zarejestrowanych katolików na terenie diecezji Oslo, którzy regularnie otrzymują od nas pocztę, zwiększa się również ilość zwrotów czasopism wysyłanych zarówno przez Kurię jak i przez lokalne parafie. Aby jak najlepiej zarządzać dostępnymi zasobami, które są w posiadaniu Kościoła, ważne jest aby katolicy oraz inne osoby, które regularnie otrzymują korespondencję od nas, powiadomiły o zmianie swojego adresu jak najszybciej po zaistnieniu tego faktu. Można to zrobić wysyłając wiadomość na adres: adresseforandring@katolsk.no lub wypełniając zamieszczony na następnej stronie formularz.

Nie ma dodatkowo potrzeby wysyłania zgłoszenia zmiany adresu do parafii, na terenie której mieszkamy. Wszystkie parafie, poszczególne wspólnoty i organizacje kościelne z terenu całej diecezji, czasopisma St. Olav, Informator Katolicki, a także czasopisma parafialne itp., używają tej samej listy adresowej.

Chcemy mieć możliwie najlepszy obraz wszystkich katolików
mieszkających na terenie naszych parafii.

FORMULARZ REJESTRACYJNY DO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W NORWEGII

REGISTRERING AV KATOLIKKER I NORGE

Nazwisko / Etternavn		Imiona / Fornavn og mellomnavn	
Adres w Norwegii / Adresse i Norge		Kod pocztowy/ Miejscowość Postnummer / Sted	

	Dzień / Dag	Miesiąc / Måned	Rok / År	Norweski numer personalny / Personnummer
Data urodzenia / Fødselsdato				
Kraj urodzenia / Fødeland			Telefon	
Adres e-mail / E-post				

WSPÓŁMAŁŻONEK / EKTEFELLE

Nazwisko / Etternavn		Imiona / Fornavn og mellomnavn	
	Dzień / Dag	Miesiąc / Måned	Rok / År
Data urodzenia / Fødselsdato			
Kraj urodzenia / Fødeland			Telefon
Adres e-mail / E-post			

DZIECI / BARN

Imię / Navn	Data urodzenia / Fødselsdato	Norweski numer personalny / Personnummer	Kraj urodzenia / Fødeland	Data i miejsce chrztu / Dato og dåpssted
1.				
2.				
3.				
4.				

Żyj bezpieczniej

>> Ida Løfsgaard Kojedahl



Ida Løfsgaard Kojedahl,
Rzecznik prasowy Brann- og redningsetaten

W 2011 roku norweskie służby przeciwpożarowe i ratownicze (Brann- og redningsetaten) odnotowały rekordową liczbę powiadomień dotyczących nielegalnego zamieszkania w Oslo. 20 miejsc otrzymało nakaz natychmiastowego wysiedlenia tam, gdzie istniało zagrożenie życia i zdrowia. Naszym życzeniem jest, aby wszyscy zaczęli zwracać większą uwagę na bezpieczeństwo przeciwpożarowe.

Ponad 60 kontroli w 2011:

W 2011 roku służby przeciwpożarowe i ratownicze odebrały między 50 a 60 powiadomień dotyczących nielegalnego zamieszkania na terenie gminy Oslo. Wraz z Ministerstwem Planowania i Budownictwa (Plan- og bygningsetaten) oraz Inspekcją Pracy (Arbeidstilsynet) dokonują ciągłych kontroli po otrzymaniu powiadomień. Doprowadziło to do około 20 wysiedleń w 2011 roku w miejscach, gdzie stwierdzono bezpośrednie zagrożenie życia.

Z czym się spotykamy?

Grzejniki panelowe stojące bezpośrednio na podłodze, zablokowane drogi ewakuacyjne, instalacja elektryczna podłączona w niewłaściwy sposób to kilka przykładów jakie na-



Fot. Brann- og redningsetaten

potykamy. Jednym z najgorszych napotkanych przykładów był stół zbudowany z dwóch podłączonych do prądu grzejników olejowych i kawałka drewnianej płyty przykrytej obrusem.

Nie narażać życia:

Podczas kontroli zauważyliśmy wiele instalacji elektrycznych, liczników prądu podłączonych w prowizoryczny sposób, przewody elektryczne wiszące luzem na tablicy rozdzielczej często przedłużone i poprzelączane „domowymi sposobami”. Może to prowadzić do przeciążenia instalacji elektrycznej i stać się przyczyną pożaru.

Wymagania dotyczące bezpieczeństwa pożarowego:

W Norwegii każdy budynek mieszkalny powinien posiadać przynajmniej jeden sprawny detektor dymu, gaśnicę i/lub wąż pożarniczy. Zalecane jest zainstalowanie detektora dymu na każdym pomieszczeniu. Należy pamiętać o regularnej wymianie baterii w detektorach.

W razie zaistnienia zagrożenia

Każdy przypadek jest inny i trudno jest określić zasady, które mogą być stosowane konsekwentnie za każdym razem. Kieruj się zdrowym rozsądkiem i staraj się zachować zimną krew, choć sytuacja jest stresująca.

Powiadomić

* Poinformuj ludzi, którzy mogą być dotknięci skutkami zdarzenia (narażeni na niebezpieczeństwo), np. włączyć alarm przeciwpożarowy

* Zadzwoń pod numer 110 i poinformuj ekipę ratunkową o zaistniałej sytuacji
- Podaj adres

- Powiedz, co się stało

- Podaj swoje dane oraz inne informacje o zaistniałym wydarzeniu

Uratować

* Wyprowadzić ludzi w bezpieczne miejsce unikając pomieszczeń wypełnionych dymem

Gasić

* Spróbować ugasić pożar

* W przypadku rozprzestrzeniania się ognia, zamknij drzwi oraz okna i opuść pomieszczenie

Ponad 400 pożarów rocznie w Oslo

Każdego roku służby przeciwpożarowe i ratownicze wyjeżdżają do ponad 11.000 wezwań. Ponad 400 z nich stanowią pożary domów mieszkalnych. Aby w przypadku zaistniałego niebezpieczeństwa jak najszybciej dojechać do miejsca wypadku, na terenie gminy Oslo rozmieszczonych jest siedem posterunków przeciwpożarowych i ratowniczych.

Daj znać, gdy zaobserwujesz zagrożenie pożarowe

Jeśli zauważysz sytuację, która stwarza zagrożenie pożarowe, poinformuj jak najszybciej służby przeciwpożarowe i ratownicze w miejscu, w którym mieszkasz. Każdy z nas odpowiada za to, aby mieszkać, studiować lub pracować w bezpiecznej społeczności, a zwłaszcza w miejscu wolnym od zagrożenia spowodowanego pożarem. Masz pytania lub wątpliwości, informacje nt. pożaru? Wyślij nam informację na adres: branntips@bre.oslo.kommune.no.

Znajdziesz nas:

www.facebook.com/oslobrann lub www.bre.oslo.kommune.no

Porady dotyczące bezpieczeństwa przeciwpożarowego:

Każdego dnia, zanim położysz się spać sprawdź, czy:

- kuchenka, pralka, suszarka jest wyłączona
- telewizor jest wyłączony
- wszystkie świece w domu są zgaszone
- kaloryfery nie są niczym nakryte

Każdego miesiąca:

- Przetestuj detektor dymu

- Sprawdź zabezpieczenia elektryczne (zwłaszcza bezpieczniki na tablicy rozdzielczej)

Co kwartał:

- sprawdź, czy wskazówka ciśnieniomierza gaśnicy znajduje się na zielonym polu

- odwróć gaśnicę proszkową „do góry nogami” kilka razy, aby uniknąć zbitcia się proszku

- sprawdź, czy wąż przeciwpożarowy zainstalowany w mieszkaniu jest podłączony i działa prawidłowo

- wyczyść okap kuchenny z łatwopalnego tłuszczu, który się tam zgromadził



Fot. Brann- og redningsetaten

Co pół roku:

- Przeprowadź ćwiczenia przeciwpożarowe dla całej rodziny
- Sprawdź, czy deska rozdzielcza nie jest przegrzana i czy nie czuć tam zapachu spalenizny
- Sprawdź bezpieczniki

Co roku:

- Zmień baterie w detektorach dymu
- Sprawdź znaki przypalenia na wtyczkach i gniazdach elektrycznych, lampach, itp.

Katolicka szkoła w Bergen – wkrótce otwarcie



Gimnazjum św. Pawła rozpocznie swoją działalność wraz z nowym rokiem szkolnym. Początkowo w tymczasowej lokalizacji, docelowo w dzielnicy Florida, w dawnym budynku szpitala siostr św. Franciszka Ksawerego, którego prace remontowe trwają.

Pomieszczenia znajdują się w tzw. Christian Michelsens hus, który jest częścią posiadłości i pawilonu szkolnego. Zapewni to miejsce dla 50 uczniów w dwóch klasach pierwszych (Vg1). Latem 2014, gdy remont budynku szkoły zostanie zakończony, szkoła będzie posiadała miejsce dla 270 uczniów w dziewięciu klasach, po trzy równoległe klasy na każdym etapie nauczania.

Koszty remontu wynoszą około 50 milionów koron i pokrywane są głównie dzięki pożyczce.

Członek rady szkolnej a zarazem kierownik projektu Gjernund Høgh powiedział gazecie parafialnej w Bergen, że zainteresowanie szkołą jest bardzo duże wśród uczniów szkoły podstawowej św. Pawła w Bergen. Około połowa uczniów z obecnej 10-tej klasy zadeklarowała chęć kontynuowania tam nauki jesienią 2012 roku. Szkoła jednak skierowana jest dla młodzieży z całej Norwegii, zarówno katolików jak i niekatolików. Wielu młodych ludzi mieszka poza domem rodzinnym ze względu na szkołę średnią, dla nich powinna to być ciekawa alternatywa.

Szkoła posiada już nauczycieli dla pierwszych dwóch klas, jednak obecne grono pedagogiczne zainteresowane jest uzyskaniem kontaktu z potencjalnymi przyszłymi nauczycielami, w szczególności uczących przedmiotów ścisłych. Nauczyciele, którzy nauczać będą głównych przedmiotów takich jak j. norweskiego i matematyki posiadają bardzo wysokie kwalifikacje. Kapelanem szkoły będzie ks. Lukas Lorf-Wollesen.



Powołanie do bycia miłością w sercu Kościoła

>> siostry Karmelitanki z Tromsø

Historia Karmelu „*Totus Tuus*” w Tromsø sięga niedalekiej przeszłości, mianowicie 8.09.1990, kiedy to grupa 12 sióstr przybyła do północnej Norwegii z Karmelu na Islandii, na zaproszenie ówczesnego ordynariusza tutejszej diecezji, bp Gerharda Goebela MSF.

Inicjatywa powstania pierwszego w historii klasztoru karmelitańskiego w Norwegii zrodziła się w sercu ks. bp Goebela, głęboko przekonanego o tym, że jeśli Kościół ma być „powszechny”, jak głosimy w wyznaniu wiary, to musi być w całej swej rzeczywistości obecny wszędzie, nawet tam, gdzie się to po ludzku „nie opłaca” ze względu na małą liczbę katolików. Obserwował też coraz bardziej pogłębiające się zagubienie duchowe Skandynawii i odczuwał konieczność odpowiedzenia na tę egzystencjalną potrzebę „*czymś więcej*”, niż jedynie bezpośrednim apostołatem. Stąd pragnienie założenia w naszej małej liczbie diecezji klasztoru kontemplacyjnego.

Drugim istotnym faktem, duchowo torującym drogę karmelitankom z Islandii do Norwegii, była wizyta w obu krajach bł. Jana Pawła II w czerwcu 1989.



Przyłot Ojca Świętego bezpośrednio z Tromsø do Reykjavíku w czasie, gdy wspólnota rozważała zaproszenie do nowej fundacji na Północy Norwegii, został odebrany jako czytelny znak od Pana, że spośród otrzymanych w tym czasie kilku zaproszeń z różnych stron świata należy wybrać właśnie to. Zrozumieliśmy, że nadal jest aktualne nasze powołanie misyjne do krajów Nordyckich, jasno odczytane jeszcze w Elblągu, skąd w 1984 roku 16 Sióstr przyjechało na Islandię w celu przejścia klasztoru po Siostrach z Holandii. Owo bezpośrednie związanie naszej drogi fundacyjnej z osobą Jana Pawła II zaważyło na obranej tytulacji klasztoru: „*Totus Tuus Niepokalanej Dziewicy, Ozdoby Karmelu*”.

Bardzo szybko zobaczyliśmy, jak wielką nowością dla tutejszego środowiska było przybycie mniszek i założenie pierwszego tej części kraju klasztoru

kontemplacyjnego, klauzurowego. Powrót Kościoła katolickiego do Norwegii w połowie XIX w, wiązał się oczywiście również z powrotem życia zakonnego – Siostry Elżbietanki od samego początku rozwinęły działalność w Północnej Norwegii. Od tamtego czasu miejscowa ludność dobrze zna i ceni taką formę życia konsekrowanego. Jednakże pojawienie się mniszek za kratami... to była już zupełnie inna sprawa! Jak to się stało, że pierwsze lody nieufności zostały szybko przełamane i krąg przyjaciół zaczął się rozszerzać poza garstkę miejscowych katolików, pozostanie tu na ziemi tajemnicą.

Od początku było jasne, że dom jednorodzinny, który ks. Biskup zakupił i oddał do naszej dyspozycji, jest czymś tymczasowym i czeka nas budowa – bez grosza przy duszy, w jednym z najdroższych krajów świata, w środowisku zupełnie nieznanym, od którego trudno było oczekiwać wsparcia i zrozumienia dla naszej obecności. Mimo to, w zawierzeniu Bożej Opatrzności, zaraz rozpoczęliśmy poszukiwania placu pod budowę. Równocześnie trwała oczywiście intensywna akcja zbierania funduszy. Ofiary zaczęły napływać w miarę jak plany budowy się krystalizowały – pieniądze często pojawiały się w ostatniej chwili przed terminami płatności. Ze szczególną wdzięcznością przyjmowałyśmy nieoczekiwane życzliwą postawę praktycznie wszystkich zaangażowanych w budowę osób. Z pewnością nie bez znaczenia był tutaj fakt, że i my same zakasałyśmy rękawy do pracy w tym, co tylko było dostępne



dla kobiecych sił. Nasza niemal codzienna obecność na placu budowy zwróciła ku nam serca tych ludzi, którzy od pokoleń byli ludźmi morza, znającymi wartość ciężkiej pracy. Tromsøwianie zaczęli interesować się postępowaniem prac i odwiedzać plac budowy z serdecznym słowem dla mniszek. Dzięki tej całej ludzkiej życzliwości oraz hojności dobroczyńców, szczególnie z Niemiec, budowa rozpoczęła w czerwcu 1994 została doprowadzona do stanu surowego we wrześniu 1995, w roku następnym został dobudowany kościół. Po zamieszkaniu w tylko częściowo wykończonym budynku nadal czekało nas wiele trudu zanim można było rozpocząć zwyczajne karmelitańskie życie. Dopiero 3 lata później, 23.08.1998, ks. bp Gerhard Goebel dokonał uroczystego poświęcenia kościoła i klasztoru, z obecnością przedstawicieli miejscowych władz, tych wszystkich, którzy przyczynili się do powstania naszego klasztoru i tych, którzy z życzliwością towarzyszyli budowie. Tym samym zakończył się etap fundacyjny naszej historii, a rozpoczęła upragniona karmelitańska codzienność.

A jest to codzienność życia modlitwy i milczenia w niewielkiej wspólnotcie Siostr (maksymalnie w Karmelu może być 21 mniszek, nas jest obecnie 13). W duchowości karmelitańskiej czymś najbardziej podstawowym jest modlitwa wewnętrzna, do której dostosowany jest cały styl życia w ścisłej klauzurze, by oddać się kontemplacji Boga. Oprócz modlitwy osobistej dzień nasz naznaczony jest wspólną modlitwą liturgiczną – codzienna Eucharystia i Liturgia Godzin (modlitwa brewiarzowa). Nie można jednak w pełni żyć dla Boga, nie żyjąc równocześnie dla bliźniego. Stąd tak istotny dla nas jest też wymiar życia wspólnotowego – w służbie, miłości i oddaniu sobie nawzajem. To wszystko świadomie włączone jest w zbawcze dzieło Chrystusa na usługach całego Kościoła i każdego człowieka. Tak jak to wspaniale określiła kiedyś św. Teresa od Dzieciątka Jezus – powołanie karmelitanek jest powołaniem do bycia miłością w sercu Kościoła.

Tak od strony czysto praktycznej, to oprócz codziennej modlitwy liturgicznej i osobistej oraz zwyczajnych prac domowych i ogrodowych, czas nasz poświęcamy też na pracę zarobkową – m.in. malowanie ikon, wylewanie świec, malowanie świec chrzcielnych i innych,

szycie i haftowanie szat liturgicznych. Jednak, choć ważny jest konkretny dochód z tych prac, to jest to wszystko oczywiście czymś o wiele więcej, niż tylko źródłem naszego utrzymania – jest to nade wszystko duchowa misja. Radujemy się, kiedykolwiek materialny znak obecności Boga w życiu człowieka trafia do domów i modlimy się, aby Pan dał dobry owoc takiemu milczącemu „głoszeniu Chrystusa”.

Fundacja w Tromsø była od początku misją zaszczerpienia Karmelu na norweskiej ziemi, wpisaną w powracanie Kościoła katolickiego po reformacji. Oba te zadania wypełniamy z jednej strony przez sam fakt naszej obecności, a z drugiej strony przez świadectwo słowa. Chodzi tu konkretnie o spotkania z ludźmi odwiedzającymi nas i rozmowy, które służą zarówno przybliżaniu naszego charyzmatu, jak i w mniejszym lub większym stopniu przywracaniu prawdziwego obrazu Kościoła, który to obraz przez 4 wieki był tu zniekształcany. Tutaj dotykamy bardzo ważnego wymiaru naszej obecności na tej ziemi – jest nim ekumenizm w codzienności. Nasi tutejsi przyjaciele i dobroczyńcy to w dużej mierze luteranie. Bez ich pomocy, życzliwości i darów nie byłoby w stanie funkcjonować jako klasztor kontemplacyjno-klauzurowy. Tych, których Boża Opatrzność tu do nas przysłała, nie pytamy o wyznanie. W rozmowach indywidualnych dzielimy się doświadczeniem modlitwy, wprowadzamy w modlitwę wewnętrzną każdego, kto tego pragnie, ufając działaniu łaski Bożej w ludzkich sercach. Dla wielu pierwsze przekroczenie progu Karmelu jest zetknięciem się z „innym światem”, z Bogiem żywym i wartościami innymi, niż te, którymi na codzień są otoczeni.

Posłanie, by nieść Pana „po najdalsze wyspy”, niesie z sobą wiele radości i ubogacenia, ale też i wiele ofiar, które są udziałem w zbawczym dziele Chrystusa - udziałem podjętym z miłości, a więc, pomimo ofiar, dającym poczucie szczęścia. Nasze życie w Norwe-

gii oznacza oddalenie od ojczyzny, rodzin i przyjaciół. Nieustannie od 20 lat oprócz Polek są wśród nas 1 lub 2 Norweżki, z których dwie złożyły wieczyste śluby, inne zaś po okresie próby odeszły. Toteż całe nasze życie wspólnotowe – począwszy od liturgii, a skończywszy na wszelkiego rodzaju spotkaniach wspólnotowych odbywa się po norwesku. Dwunarodowość dotyka głębszych pokładów naszego życia, niż sam język – to także kultura, mentalność, zwyczaje... Od początku byliśmy nastawione nie tyle na stwarzanie „polskiej wysepki” tu na Północy, ile na to, aby Karmel mógł z czasem stać się dla Norwegów rzeczywistością rodzimą. Dlatego także we wspólnocie staramy się łączyć tradycje polskie i norweskie, wiele spośród tutejszych zwyczajów i obchodów z powodzeniem udało nam się włączyć w nasze karmelitańskie zwyczaje, jednocześnie składając ofiarę z części polskiej tradycji. Liczymy się też z tym, że w przyszłości nasza wspólnota z polsko-norweskiej może stać się całkiem międzynarodową, gdyż Kościół katolicki w Norwegii jest rzeczywistością wielonarodowościową. Stąd i miejscowe powołania mogą z czasem być etnicznie bardzo zróżnicowane. Z otwartymi sercami oczekujemy zatem rozwoju oblicza naszej wspólnoty, według działania Ducha Świętego. Radujemy się jednocześnie z tej drogi, jaką nas Pan Bóg poprowadził i dziękujemy Mu za łaskę wezwania do tego pięknego kraju, który przez te lata stał się naszą „drugą ojczyzną”, którą kochamy i za którą żarliwie się modlimy – tak o uzdrowienie wszelkiej biedy moralno-duchowej, jak i o pomnożenie owoców działania łaski Bożej, które dostrzegamy na codzień.

#



For lenge, lenge siden, i fjerne Betania, bodde en gutt som het Benjamin. Han var veldig hyggelig, høflig og imøtekommende mot sine foreldre og alle folk i landsbyen. Da han ble 13 år gammel kjøpte faren et esel til ham.

Benjamin elsket eselet sitt veldig mye. Han vasket og stelte det hver dag, og tok det med på lange turer for å vise det fram til vennene sine. Benjamin lot ikke noen ri på det.

Noen ganger når vennene hans ba om å ri det og Benjamin ikke ga dem lov, ble de sinte på Benjamin, og ville ikke snakke eller leke med ham på flere dager.

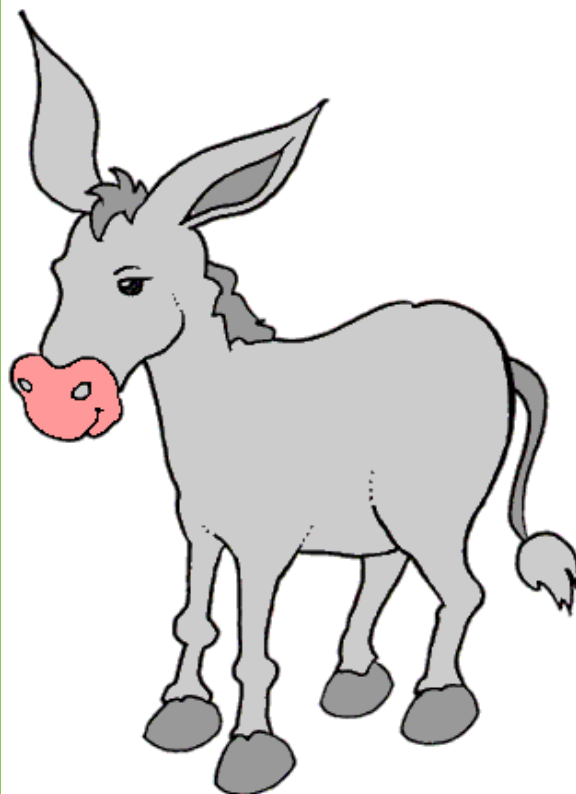
Hver dag fortalte Benjamin eselet at det var enestående. Benjamin kunne ane eselet forsto ham fordi det smilte til gutten.

En dag gikk Benjamin og hans foreldre på en handletur til byen. Mens de var i byen kom det to menn til huset deres. De gikk til stallen, til stedet der eselet sto, og løsnet tauet til Eselet.

Eselet var veldig stille, og gjorde ikke motstand som det pleide når noen fremmede nærmet seg. Det gikk frivillig med dem ut fra stallen.

Folk som så hendelsen de spurte dem hvorfor de løsnet eselet og tok det med seg? Mennene svarte: «Herren trenger det, vi vil snart sende det tilbake».

Kort tid etter dette hørte Benjamin og hans familie en masse støy, folk som ropte hurra, og applaus.



De gikk for å se hva grunnen til dette oppstyret var. Og der, ridende på Benjamins esel var Jesus. Innbyggerne i Jerusalem kastet kappene sine og palmegrener foran ham.

Eselet så på Benjamin og smilte igjen til ham. Nå visste gutten hvorfor eselet hans var så spesielt.

FARGELEGG BILDENE (POKOLORUJ OBRAZKI)





Dawno, dawno temu w dalekiej Betanii mieszkał sobie chłopiec o imieniu Beniamin. Był bardzo miły, greczny oraz uczynny dla swoich rodziców oraz wszystkich ludzi w wiosce. Gdy skończył 13 lat jego ojciec kupił mu osiołka.

Beniamin bardzo szybko polubił swojego nowego przyjaciela. Dbał o niego, mył i czesał go każdego dnia. Często brał go na długie wycieczki poza wioskę, pokazywał go swoim koleżankom i kolegom. Jednak nie pozwalał nikomu na nim jeździć.

Wiele razy koledzy pytali Beniamina o możliwość przejażdżki na jego osiołku, a gdy im odmawiał, obrażali się na niego, nie chcieli się razem z nim bawić i nie odzywali się do niego przez kilka najbliższych dni.

Każdego dnia Beniamin powtarzał swojemu osiołkowi, że jest on wyjątkowym zwierzęciem. Chłopiec wyczuł, że osiołek wiedział o swojej wyjątkowości. Bowiem za każdym razem, gdy mu o tym mówił, osiołek uśmiechał się do niego.

Pewnego dnia Beniamin wraz z rodzicami pojechał na zakupy do miasta. W tym czasie do jego domu przyszło dwóch mężczyzn. Weszli oni do stajni, do miejsca w którym stał osiołek i poluzowali linę, którą był przywiązany. Osiołek był nadzwyczaj spokojny, nie stawiał oporu jak to zazwyczaj robił, gdy jakieś obce

osoby zbliżały się do niego. Dał się odwiązać i wyszedł z nimi dobrowolnie ze stajni.

Osoby, które widziały to zdarzenie, pytały ich dlaczego odwiązują osła i zabierają go ze sobą? Oni odpowiedzieli: „Pan go potrzebuje, oddamy go wkrótce”.

W niedługim czasie po tym, Beniamin i jego rodzina usłyszeli w bliskiej odległości od miejsca w którym się znajdowali dużo hałasu, wiwaty, pokrzykiwania ludzi, oklaski. Poszli więc sprawdzić co jest powodem tego całego zamieszania. Jak się okazało na osiołku Beniamina siedział Jezus. Mieszkańcy Jerozolimy rzucali przed Nim swoje płaszcze i gałązki palmowe. Osiołek spojrzął na Beniamina i po raz kolejny uśmiechnął się do niego. Teraz chłopiec zrozumiał, dlaczego jego osioł był tak wyjątkowy.

FARGELEGG BILDENE (POKOLORUJ OBRAZKI)



Prace budowlane w parafii św. Ansgara idą pełną parą

>> **Tore Heidenreich,**
Przewodniczący Rady Parafialnej

Wreszcie coś się dzieje, tak mówi wielu ludzi w parafii św. Ansgara w Kristiansand. Po wielu latach planowania i dyskusji na temat różnych rozwiązań, prace idą w dobrym kierunku.

Planowanie rozpoczęło się gdy proboszczem parafii był o. Heinz-Josef Cartrein ss.cc., i pod koniec listopada 2011 roku prace zainicjował obecny proboszcz ks. Frode Eikenes.

Jedną z zalet długiego okresu planowania była możliwość zgromadzenia środków aby częściowo sfinansować inwestycję. Na realizację projektu, który obejmuje budowę nowego ośrodka duszpasterskiego wraz z nowym,



Historyczny budynek stanie się nowym centrum parafialnym

Fot. Arne Marco Kirsebom SS.CC.



Fot. Arne Marco Kirsebom SS.CC.

Wnętrze budynku zostanie gruntownie odremontowane.

większym kościele przewidziano budżet w wysokości 18,6 mln koron. Parafia w Kristiansand, podobnie jak inne parafie w diecezji, odnotowała solidny wzrost w ostatnich latach, i przed świętami Bożego Narodzenia został zarejestrowany 3.000 jej członek. Od dłuższego czasu mieliśmy poważne problemy z brakiem miejsca – nic dziwnego, bowiem kościół ma tylko 120 miejsc siedzących.

Architekt Jäger zaprojektował budynek kościoła, który może pomieścić ponad 300 osób. Jest to możliwe do osiągnięcia gdy obrócimy wnętrze kościoła i zburzymy ścianę obecnej sali parafialnej, uzyskując dzięki temu większe pomieszczenie na kościół. Konsekwencją tego, mieszkanie księdza znajdujące się obecnie na drugim piętrze budynku, stanie się częścią nowego kościoła. Jednak zanim ruszymy z przebudową kościoła, zajmujemy się sąsiednią nieruchomością zwaną lokalnie KIGA (KirkeGaten), gdzie prace już trwają.

Historyczny budynek

Podczas gdy obecny kościół został postawiony w 1981 roku, to KIGA jest historycznie budynkiem starszym, na tyle starym, że nie wchodziła w grę jego rozbiórka. KIGA został zbudowany w 1895 roku. Tutaj parafia miała wcześniej zarówno swoją kaplicę jak i znajdowało się tam mieszkanie dla księdza, szkoła i pomieszczenia parafialne. Później budynek wydzierżawiony był dla gminy (Kristiansand kommune), która prowadziła tu m.in. stację pogotowia ratunkowego. Do sierpnia 2010 roku mieszkał tu parafialny dozorca, znajdowały się mieszkania

dla księży oraz sale katechetyczne dla dzieci. W piwnicy znajdowała się kiedyś parafialna drukarnia.

KIGA sąsiaduje przez ścianę ze szpitalem, który swego czasu prowadzony był przez siostry św. Józefa, a który został sprzedany dla gminy. Mieści się tam obecnie centrum opieki dla osób starszych, ale gmina planuje wkrótce sprzedaż nieruchomości. Kto wie, w parafii słyszy się głosy mówiące o szkole, ale na ten cel potrzeba dużej ilości pieniędzy.

Pewnym jest to, że KIGA stanie się nowym centrum parafialnym. Prace remontowo-budowlane rozpoczęły się tu pod koniec listopada ubiegłego roku. Nowe centrum pomieści większą salę parafialną, nową kuchnię, biura parafialne dla księży i sekretariatu parafii, mieszkania dla księży a także pomieszczenia katechetyczne na ostatnim piętrze, tam, gdzie do tej pory było poddasze. Umowa zawarta z miejscowym wykonawcą projektu zakłada, że prace nad KIGA mają być zakończone w maju. Jeśli wykonawca nie wywiąże się z podpisanej umowy, będzie musiał zapłacić odszkodowanie za każdy dzień opóźnienia. Mamy nadzieję, że możliwe będzie rozpoczęcie prac budowlanych związanych z przebudową kościoła za nim prace nad KIGA zostaną ukończone. Sala parafialna oraz mieszkania dla księży muszą być ukończone zanim rozpoczniemy prace w kościele. Jest to między innymi warunek do tego, aby msze św. mogły odbywać się tymczasowo w sali parafialnej.

Finanse i postęprac

KIGA stanowi najbardziej kosztowną część projektu. Mając na względzie wiek budowli, nie możemy dokonywać żadnych zmian fasady budynku. Mamy zamiar przywrócić wygląd elewacji między innymi poprzez naprawę zaistniałych w ciągu wielu lat uszkodzeń, trzeba wymienić niektóre cegły oraz nadać oknom ich pierwotny styl. Po dokonaniu wewnętrznej rozbiórki, okazało się, że pod powłoką farby znajdują się znaczne powierzchnie pokryte grzybem oraz pleśń na drewnianej konstrukcji. Dlatego podjęto decyzję aby zalać na nowo betonem powierzchnie między piętarami, co podrożyło koszty inwestycji o prawie jeden milion.

Może uda nam się zaoszczędzić na czymś innym, na przykład na instalacji tryskaczowej, ale spodziewamy się dodatkowych, nieprzewidzianych kosztów w trakcie realizacji inwestycji. Dlatego jesteśmy niezmiernie wdzięczni za wszystkie możliwe formy pomocy i wsparcia finansowego na ten cel. Jesteśmy wdzięczni za pomoc uzyskaną od Diecezji Oslo, 100.000 euro na budowę mieszkań dla księży z Diasporakomisariat w Niemczech, nie mniej od mieszkańców parafii św. Ansgara. W chwili obecnej dzięki regularnym składkom pochodzącym

od stałych ofiarodawców, otrzymujemy miesięcznie blisko 45 tys. koron. W tym roku uzyskaliśmy obietnicę od Diecezji Oslo, która wspomże nas dodatkowo taką samą kwotą jaką otrzymamy od każdego nowego ofiarodawcy, jakiego uda nam się pozyskać, jednak nie więcej niż 500.000 koron. Jeśli uda się nam uzyskać tę kwotę, to zdobędziemy milion potrzebny na pokrycie kosztów związanych z usunięciem grzyba i pleśni, o których była mowa wcześniej. W całym procesie służyła radą i bardzo pomocną była Hai-Nam Vy – pracująca jako zarządca nieruchomości przy Kurii diecezjalnej w Oslo.

Zawsze podczas realizacji projektu zdarzają się korekty i zmiany, dla przykładu: powiększyliśmy kuchnię, utworzyliśmy nowe toalety na poddaszu i jeszcze parę innych rzeczy, które z pewnością wpłyną na zmianę kosztów. Do tej pory nie otrzymaliśmy żadnych sygnałów świadczących o opóźnieniach w realizacji projektu, więc jesteśmy optymistycznie nastawieni i mamy nadzieję, że centrum parafialne zostanie wybudowane zgodnie z planem, a kościół zostanie ukończony jesienią. Wykonawca projektu przewiduje ok. czterech miesięcy na wybudowanie kościoła, jednak nie została zawarta żadna ostateczna umowa.

Nasz architekt

Thomas Jäger był zaangażowany w różnego rodzaju projekty budowlane w parafii św. Ansgara w Kristiansand w ciągu ostatnich 50-ciu lat. Thomas wyemigrował z Węgier w 1956 roku i bardzo szybko stał się ważną postacią w parafii. Przez pewien okres czasu był on także przewodniczącym Rady parafialnej.



W latach 1979 – 1981 był on siłą napędową projektu i architektem budynku kościoła jaki mamy dzisiaj. Inauguracja miała miejsce 17-go października 1981 roku, gdy proboszczem parafii był ks. Norbert Haunschild. Kierownikiem budowy był Jens Skov-Skov, który jest także i teraz członkiem grupy pracującej nad projektem. Tak więc mamy doświadczony duet do realizacji projektu, obaj są ważnym łącznikiem między komitetem budowlanym a wykonawcą projektu.

Thomas pracował przez długi czas w gminie Kristiansand jako kierownik planowania miasta. Zrezygnował w 1994 roku i rozpoczął swoją prywatną praktykę w Vennesla, którą prowadzi do dzisiaj.



Fot. Arne Marco Kisebom SS.CC.

